

Sygn.akt III AUa 831/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...) w O.

przy udziale zainteresowanego Z. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji Uniwersytetu (...) w O. oraz zainteresowanego Z. A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 maja 2013 r. sygn. akt IV U 504/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...) w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 831/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 stycznia 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art.21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (dz. U. z 2003r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez Z. A., zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika- Uniwersytet(...) w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł zarówno płatnik składek - Uniwersytet (...)w O., jak i ubezpieczony Z. A..

Wnioskodawcy domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez Z. A. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucili:

- naruszenie przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez nieuwzględnienie istotnej okoliczności mającej wpływ na treść i zakres zaskarżonej decyzji, a mianowicie przedawnienia należności z tytułu składek za okres objęty decyzją;

- błędną interpretację przepisów ustawy z dnia 12 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990, nr 65, poz. 385 ze zm.), polegającą na przyjęciu, że postanowienia ustawy o szkolnictwie wyższym nakładają na pracownika naukowo-dydaktycznego obowiązek tworzenia utworów naukowych, jak i przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.), poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie otrzymane przez ubezpieczonego za wykonanie utworu i przeniesienie autorskich praw majątkowych może być podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca Z. A. jest zatrudniony u płatnika składek - Uniwersytet (...)w O. od dnia 4 listopada 1995r. Od dnia 1 listopada 1999r. pracował na stanowisku adiunkta, na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

W wyniku postępowania kontrolnego ZUS, przeprowadzonego w dniach od 14 grudnia 2006 do 31 grudnia 2007r i od 10 kwietnia 2012r, do 26 lipca 2012r., ustalono, że w okresie od 2000r. do 2003r. wnioskodawcy zawarli 4 umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Zgodnie z treścią tych umów ubezpieczony zobowiązał się do wykonania utworu dydaktycznego:

- 1) Wygłoszenie wykładu, opracowanie i utrwalenie programu zajęć na określony umowami temat,
- 2) Opracowanie, utrwalenie i udostępnienie, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć,
- 3) Zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora,
- 4) Opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenie według wskazówek Uniwersytetu,
- 5) Dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet.

Ubezpieczony zobowiązał się przenieść na Uniwersytet, w sposób określony umowami przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe. W § 2 umów strony określiły wysokość honorarium za wykonanie utworu i przeniesienie autorskich praw majątkowych. Łączna wysokość osiągniętych z tego tytułu przychodów wynosiła w okresie objętym zaskarżoną decyzją 1561 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślił, że przedmiot i zakres rozpoznania w niniejszej sprawie wyznacza zaskarżona decyzja, na mocy której organ rentowy stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez ubezpieczonego, pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Problem występujący w przedmiotowej sprawie wymaga zwrócenia uwagi na treść przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę

nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Zgodnie z ustępem 2 tego przepisu, jeżeli pracodawca, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, nie przystąpi do rozpowszechniania utworu przeznaczonego w umowie o pracę do rozpowszechniania, twórca może wyznaczyć pracodawcy na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnienie utworu z tym skutkiem, że po jego bezskutecznym upływie prawa uzyskane przez pracodawcę wraz z własnością przedmiotu, na którym utwór utrwalono, powracają do twórcy, chyba że umowa stanowi inaczej. Strony mogą określić inny termin na przystąpienie do rozpowszechniania utworu. Według zaś ustępu 3, jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa własność przedmiotu, na którym utwór utrwalono. Dyspozycja art. 12 znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy strony (pracownik i pracodawca) nie ukształtują w umowie w inny sposób autorskoprawnych aspektów dotyczących korzystania z utworów pracowniczych. Jeżeli zatem wykonywanie obowiązków ze stosunku pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę właściciela tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia. Sąd Okręgowy wskazał również na art. 14 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z jego treścią, jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu, albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany. Według ustępu 2 instytucja naukowa może, bez odrębnego wynagrodzenia, korzystać z materiału naukowego zawartego w utworze, o którym mowa w ust. 1, oraz udostępniać ten utwór osobom trzecim, jeżeli to wynika z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała zasadniczego znaczenia kwestia, czy określone w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwory były w istocie utworami w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winny być oceniane tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Jedynie na marginesie zwrócić trzeba uwagę, że nawet, gdyby niektóre z umów miały być oceniane tylko przez pryzmat umów o dzieło, to i tak podlegałyby oskładkowaniu, gdyż były zawarte z pracodawcą, a nadto realizowano je na rzecz pracodawcy (art. 8 ust 2 a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Podkreślił, że organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzone w ramach zawartych przez strony umów utwory, były utworami w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Istota niniejszego postępowania sprowadzała się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie jest przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd pierwszej instancji uznał, że opisane w umowach utwory dydaktyczne, zostały stworzone w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Podkreślił, że bez względu na to, czy opisane w umowach czynności były wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, studiów podyplomowych, czy też mają za zadanie inne działania, są realizowane na rzecz pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań. Podkreślił, że aby utwór miał „charakter pracowniczy i znajdowała zastosowanie regulacja przewidziana w art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnętrzzakładowych. W przypadku gdy w umowie nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu zwłaszcza:

- a) zwyczaj przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej;
- b) możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków;

c) podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp.

Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową. Sąd zauważył, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się wyraźne zapisy pracodawcy nawiązujące bądź to do art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2006r.. Wskazana regulacja nie pozostawiała, w ocenie Sądu, wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy, na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożonych jest szereg obowiązków, m.in. jest to obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, artykułów, recenzjach. Z materiału przedstawionego przez płatnika składek nie wynika, by zajęcia, o których mowa w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania). W związku z powyższym przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności należy traktować jako podlegający oskładkowaniu na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w konsekwencji osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody stanowią również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust.1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56).

Wspólną apelację – w formie jednego pisma procesowego - od tego wyroku w punkcie I wywiedli odwołujący się: Uniwersytet oraz zainteresowany. We wniesionej apelacji zarzucili naruszenie:

I. przepisów sów prawa procesowego:

1. art. 213 §1 k.p.c., poprzez nie wzięcie pod uwagę faktu powszechnie znanego, że stworzenie utworu naukowego dydaktycznego wymaga kwerendy bibliotecznej, zgromadzenia wszystkich źródeł, utrwalenia tekstu na nośniku papierowym, elektronicznym itd. a czynności te wymagające znacznego nakładu pracy wykonywanej poza „pensum dydaktycznym” i obowiązkami organizacyjnymi, dokonywane są przed dostarczeniem utworu, przeprowadzeniem zajęć dydaktycznych, czy wygłoszeniem, a nie podczas ich trwania,

2. art. 233 §1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenia, do których zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym, a w konsekwencji że utwór wykonany przez zainteresowanego na podstawie tej umowy stanowi utwór pracowniczy, a wynagrodzenie otrzymane za wykonanie tego utworu stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,

3. art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność granic obowiązków pracowniczych zainteresowanego i czy utwór, który powstał w wyniku wykonania przez zainteresowanego umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych był objęty obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego,

4. art. 231 k.p.c., poprzez ustalenie, że świadczenie, do którego zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych było objęte zakresem obowiązków pracowniczych z powodu niewykazania okoliczności przeciwnej, podczas gdy z żadnego faktu ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie sposób takiego ustalenia domniemać, a ponadto przeczą takiemu ustaleniu powszechnie znane fakty związane z procesem tworzenia utworu,

5. art. 328 §2 k.p.c., poprzez uchybienie wymogom uzasadnienia wyroku wskazanym w tym przepisie wyrażające się w niedostatku motywów, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji w ocenie całokształtu materiału dowodowego ustalając jaki był zakres obowiązków pracowniczych zainteresowanego,

6. art. 477¹⁴§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołania podczas gdy w niniejszej sprawie odwołanie miało podstawę wyrażającą się w braku oparcia w materiale dowodowym zasadności/trafności ustalenia, że świadczenie zainteresowanego, do którego zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, były objęte obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego,

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej i powtórzenie, za Sądem Najwyższym i organem rentowym, że nabycie praw autorskich majątkowych do utworu pracowniczego i utworu naukowego następuje ex lege,

2. art. 12 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym nie występuje przesłanka legitymująca twierdzenie, że którekolwiek utwory stworzone przez pracownika wyższej uczelni powstały w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy,

3. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez pominięcie zawartej w nim regulacji, stanowiącej *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 12 ustawy i przyznającej instytucji naukowej (szkole wyższej) tylko jedno uprawnienie (ograniczone czasowo pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego) w zakresie autorskich praw majątkowych,

4. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

5. art. 13 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy wynagrodzenie uzyskane przez zainteresowanego w zamian za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, nie znajduje oparcia w stosunku pracy z uczelnią, a tym samym nie wchodzi w skład przychodu z tego stosunku pracy,

Czyniąc powyższe zarzuty skarżący w apelacji wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium autorskiego za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego wypada stwierdzić, że apelujący nie są konsekwentni i abstrahują od zindywidualizowanego przedmiotu sporu. W tym ujęciu należy postrzegać twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 213 § 1 k.p.c. Uwzględnienie faktu powszechnie znanego jest możliwe, gdy strona przybliży w trakcie procesu okoliczności będące przedmiotem sporu. Tymczasem Uniwersytet (...) w O. nie przedłożył żadnych dowodów mogących zobrazować na czym polegały obowiązki wynikające z zawartych umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Dlatego trudno przyjąć, że ubezpieczony miał potrzebę dokonywania kwerendy bibliotecznej, zgromadzenia źródeł, utrwalenia tekstu na nośniku papierowym, elektronicznym. Z oświadczeń pełnomocnika wnioskodawcy złożonych na rozprawie apelacyjnej (k.102v.) wynika wręcz, iż nie był on w stanie potwierdzić utrwalania przez zainteresowanego tego, co w ramach tych umów przygotowywał, a nawet wyjaśnić rzeczywistą treść tych umów (co np. oznaczały gwiazdki przy określeniu obowiązków zainteresowanego nałożonych na niego w tych umowach).

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. można uznać jedynie za częściowo trafny, albowiem w istocie prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo - dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Trudno jest przychylić się natomiast do podnoszonego zarzutu uchybienia przepisowi art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. Apelujący nie dostrzegają bowiem, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontradyktoryjny, a charakter ten uwypukla się tym bardziej w przypadku stron reprezentowanych przez pełnomocników profesjonalnych. W obowiązującym stanie prawnym nie można bezkrytycznie zaakceptować poglądu, że zmiana treści art. 3 i 232 k.p.c. i wprowadzona nią dominacja zasady kontradyktoryjności procesu cywilnego, nie zwalnia sądu ubezpieczeń społecznych od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dopuszczenia w tym celu dowodu nawet przez strony nie wnioskowanego (art. 486 § 1 i 2 KPC) - tak SN w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 574/97, OSNAPiUS 1999, nr 6, poz. 214. Wprowadzenie ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189) zmiany w procesie cywilnym, w szczególności skreślenie przepisu art. 3 § 2 oraz zmiany treści art. 6 i 232 KPC oznaczają, wprowadzenie w procesie dominacji zasady

kontradiktoryjności i odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony. Reguły te mają zastosowanie również w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 20, poz. 614 i wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 21, poz. 643). W orzecznictwie podkreśla się, że sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Przepis art. 468 k.p.c. nie stanowi podstawy dla przeciwnego twierdzenia. Zasada kontradiktoryjności obowiązuje w pełni również w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Na ubezpieczonym spoczywa ciężar dowodzenia okoliczności uzasadniających jego prawo. Sąd jest arbitrem, który nie może angażować się w stymulowanie kierunku postępowania dowodowego nawet w tych sprawach. Choć z różnych względów organ rentowy jest tu stroną silniejszą, to jednak samo to nie daje podstawy do "odpowiedniego" równoważenia tej sytuacji przez sąd ubezpieczeń. Procedura zawiera rozwiązania, które służą wyrównaniu tej nierównowagi. Jednak rozwiązanie z art. 468 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy do prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego z urzędu (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 52). W orzecznictwie dotyczącym tej kategorii spraw podkreśla się, że podstawą kontradiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stroną przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyłączenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237).

W kontekście powyższych rozważań należy zauważyć, że skarżący opierali swoje stanowisko na twierdzeniach, że wykonanie umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich nie wchodziło w skład powinności pracowniczych. Skarżący mylnie jednak przyjęli, iż to nie na nich spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności. Konsekwencją tego błędnego założenia był po stronie skarżący brak aktywności dowodowej, a własne zaniechania w tym zakresie we wniesionej wspólnej apelacji skarżący przypisują Sądowi pierwszej instancji. Dlatego nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 227 w związku z art. 232 k.p.c.

Z kolei teza postawiona przez skarżących, polegająca na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy w Olsztynie naruszył przepis art. 231 k.p.c. nie uwzględnia dwóch okoliczności. Po pierwsze tego co już wyżej dobitnie wskazano, że w kontekście regulacji zawartej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, to na apelujących spoczywał ciężar dowodowy wykazania pozapracowniczego charakteru wykonanej przez ubezpieczonego pracy. Spostrzeżenie to potwierdza dodatkowo przepis art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu z okresu zawierania przedmiotowych umów. Po drugie, że na skutek braku aktywności dowodowej apelujących nie wyjaśniono na czym polegały czynności wykonane przez ubezpieczonego w ramach zawartych umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich. W tym świetle brak było podstaw do kreowania przez Sąd pierwszej instancji domniemania, że czynności te nie wchodziły w skład obowiązków pracowniczych.

Wbrew zatem zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy w sposób spójny wskazał fakty, na których się oparł oraz wyjaśnił podstawy prawne rozstrzygnięcia. Podnoszony przez skarżących zarzut art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostatek motywów, którymi kierował się Sąd, jest pozorny i jest skutkiem mylnego rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Godzi się przy tym przypomnieć, iż z reguły nawet wadliwe sporządzone uzasadnienie nie ma wpływu na treść wyroku, jako że jest sporządzane po jego wydaniu (por. w tym zakresie : wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352).

Ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez ich oddalenie.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawych apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust 1, art. 12 i art. 14 ust 1 i 2 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. W kontekście tych przepisów skarżący interpretuje przepisy art. 18 ust 1 w związku z art. 6 ust 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust 1 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji z dnia 14 stycznia 2013 r. nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez Z. A., zatrudnionego u płatnika na podstawie mianowania, stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelujących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem było wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując

się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowę, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężiej, czy wchodziły one w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząc działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografiki, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i Uniwersytet (...)umów. W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Nawiązuje to do treści przepisu art. 41 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Analiza treści umów (z dnia 22 lutego 2000 r., 3 stycznia 2001 r., 1 czerwca 2001 r., 1 lutego 2003 r.) wskazuje, że ich przedmiot był tożsamy. Ubezpieczony miał wygłosić wykład (w 3 umowach wykład dotyczył artroskopii i chirurgii artroskopowej, a jeden podstaw współczesnych metod obrazowania u kotów i psów). Z uwagi na to, że wypłacono mu wynagrodzenie, należy przyjąć, iż tą część zobowiązania zrealizował. Umowy odnosiły się również do innych aspektów. Ubezpieczony

miał opracować i utrwalić program zajęć w określonej tematyce wykładu. Nadto był zobowiązany do opracowania, utrwalenia i udostępnienia nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć. Ubezpieczony przyjął również na siebie opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów, jak również dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób wskazanych przez Uniwersytet. Na podstawie akt sprawy nie można stwierdzić, czy ubezpieczony zrealizował wskazane części zobowiązania. Pomijając wskazany aspekt, zachodzi konieczność podkreślenia, że przedmiot zawartych umów miał charakter złożony. Z jednej strony ubezpieczony zobowiązał się do wykonania usługi, polegającej na przeprowadzeniu zajęć (wykładu i indywidualnych ćwiczeń oraz konsultacji), a także sprawdzeniu pisemnych prac osób wskazanych przez płatnika, z drugiej, przyjął na siebie obowiązek opracowania zajęć tematycznych oraz nowych materiałów dydaktycznych. Odwołujący się nie przedłożyli Sądowi pierwszej i drugiej instancji efektu tych czynności. Nie wyjaśnili również, na czym one polegały. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że rodzaj umówionych czynności (przynajmniej w znacznej części) zdradza cechy właściwe dla umów, które za przedmiot mają świadczenie usług. Nie można przy tym tracić z pola uwagi, że przedmiotowa umowa wpisuje się w funkcjonowanie Studiów Podyplomowych, realizowanych cyklicznie przez Uniwersytet (...). W ujęciu procesowym, braki w materiale procesowym obciążają apelujących, który wyprowadza z głoszonych twierdzeń skutki prawne – co wyjaśniono szerzej wyżej przy analizie zarzutów procesowych. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, Komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście, prowadzenie przez ubezpieczonego zajęć na studiach podyplomowych trudno postrzegać w całości jako stworzenie „utworu dydaktycznego”, do którego zastosowanie mają przepisy prawa autorskiego. W postępowaniu nie wykazano, na czym polegała praca intelektualna prowadząca do stworzenia „utworu dydaktycznego”, będącego przedmiotem prawa autorskiego. Okoliczności, że ubezpieczony w chwili zawierania umowy był pracownikiem dydaktyczno – naukowym, a także, że przedmiotem umów było przeprowadzenie zajęć na cyklicznym Studium Podyplomowym, upewniają w mniemaniu, że wykonana praca miała charakter techniczny. Apelujący w trakcie procesu nie przedstawił dowodów prowadzących do innych wniosków.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t. j. z 2012 r., Dz. U. Nr 572) studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn zm). W konsekwencji należy przyjąć, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych ma wymiar dydaktyczny. Znaczący to tyle, że obowiązki w tym zakresie nie koncentrują uwagi na aspekcie związanym z powstawaniem praw autorskich. Nie odchodząc od powyższego nurtu rozważań warto podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym pracownicy naukowo – dydaktyczni byli zobowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Uwzględniając, że przepis art. 4 ust 2 tej ustawy wymieniał różne formy studiów i kursów specjalnych, realizowanych przez uczelnię, jasne staje się, że w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Nie znaczy to, że zadania te musiały być realizowane w ramach stosunku pracy. Z pewnością jednak trudno zaliczyć je do kategorii działalności twórczej (naukowej).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym zachodzi konieczność wskazania, że skarżący myli pojęcia. Czym innym są obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności. Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych jakkolwiek wpisywało się w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, to jednak, z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że nieuwzględnienie wykładów prowadzonych przez ubezpieczonego na Podyplomowym Studium w pensum dydaktycznym, nie przekreśla tezy o zastosowaniu przepisu art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania, jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było „ubranie” tej pracy w odrębny stosunek prawny. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych. Aspekt ten ma jednak wymiar techniczny, a z uwagi na treść przepisu art. 8 ust 2a s.u.s. nieistotny dla określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Suma tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczony i płatnik połączyli się umowami, które w przeważającym zakresie mają właściwości umów o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiódł, że jest inaczej.

Spostrzeżenie to, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z twierdzeniem, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. Nie ma przecież sporu, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie tego typu umów na rzecz swojego pracodawcy. Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów (prowadzenie wykładów na studiach podyplomowych) zawartych przez ubezpieczonego i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiąle staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniuję z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy

kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałoby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.).